



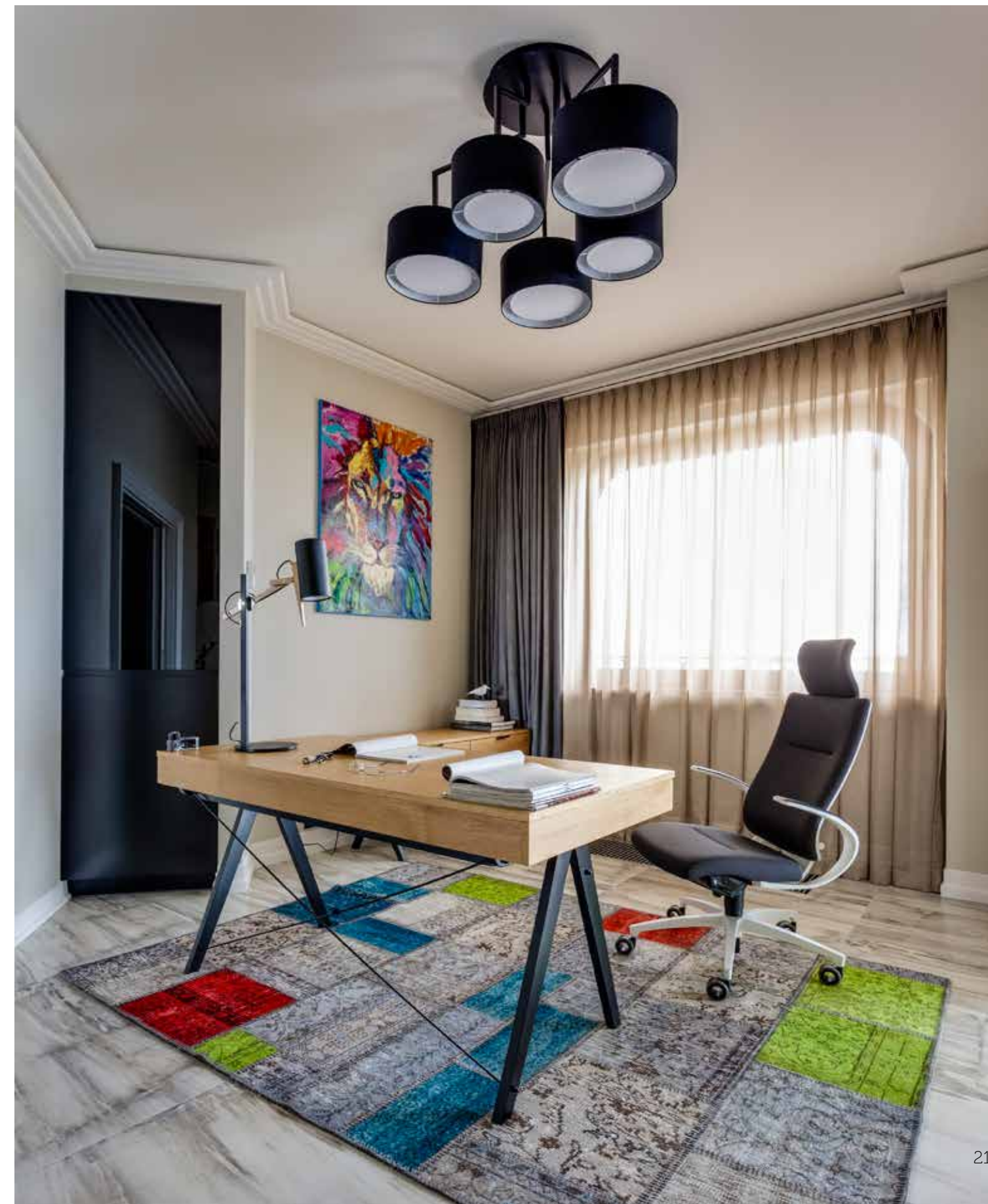
MALOWANIE PRZESTRZENIA

PROJEKT WNETRZ ALEKSANDRA KUROWSKA
ZDJĘCIA PIOTR GĘSICKI
OPRACOWANIE REDAKCJA

Architektura wnętrz ma wiele wspólnego ze sztuką. Projektanci, podobnie jak artyści, muszą łączyć przeciwstawne żywioły – doskonałe panowanie nad warszatem i wiedzą techniczną ze szczególną wrażliwością, która pozwala im wychwytywać i przetwarzać urodę świata. Przedstawiony apartament stanowi świetny przykład na pokrewieństwo tych dziedzin. Inspiracja płótnami wybranymi na początku współpracy z inwestorem pozwoliła wykreować plastyczną kompozycję przestrzenną – pełną finezji w operowaniu bryłami, rytmem, fakturami i barwami.

■ Paleta kolorystyczna wnętrza została zaczerpnięta z ekspresyjnych obrazów autorstwa Agaty Mikulskiej-Sienkiewicz. Wyjęte z nich żółcienie, turkusy, zielenie i foksje „rozlały” się w postaci barwnych akcentów na każde z pomieszczeń.

” Mokotowski apartament pokazuje, że droga do świetnego wnętrza może prowadzić od idei do detalu, ale równie dobrze w przeciwnym kierunku. Liczy się otwartość na inspiracje i konsekwencja we wprowadzaniu w życie swojej wizji artystycznej.



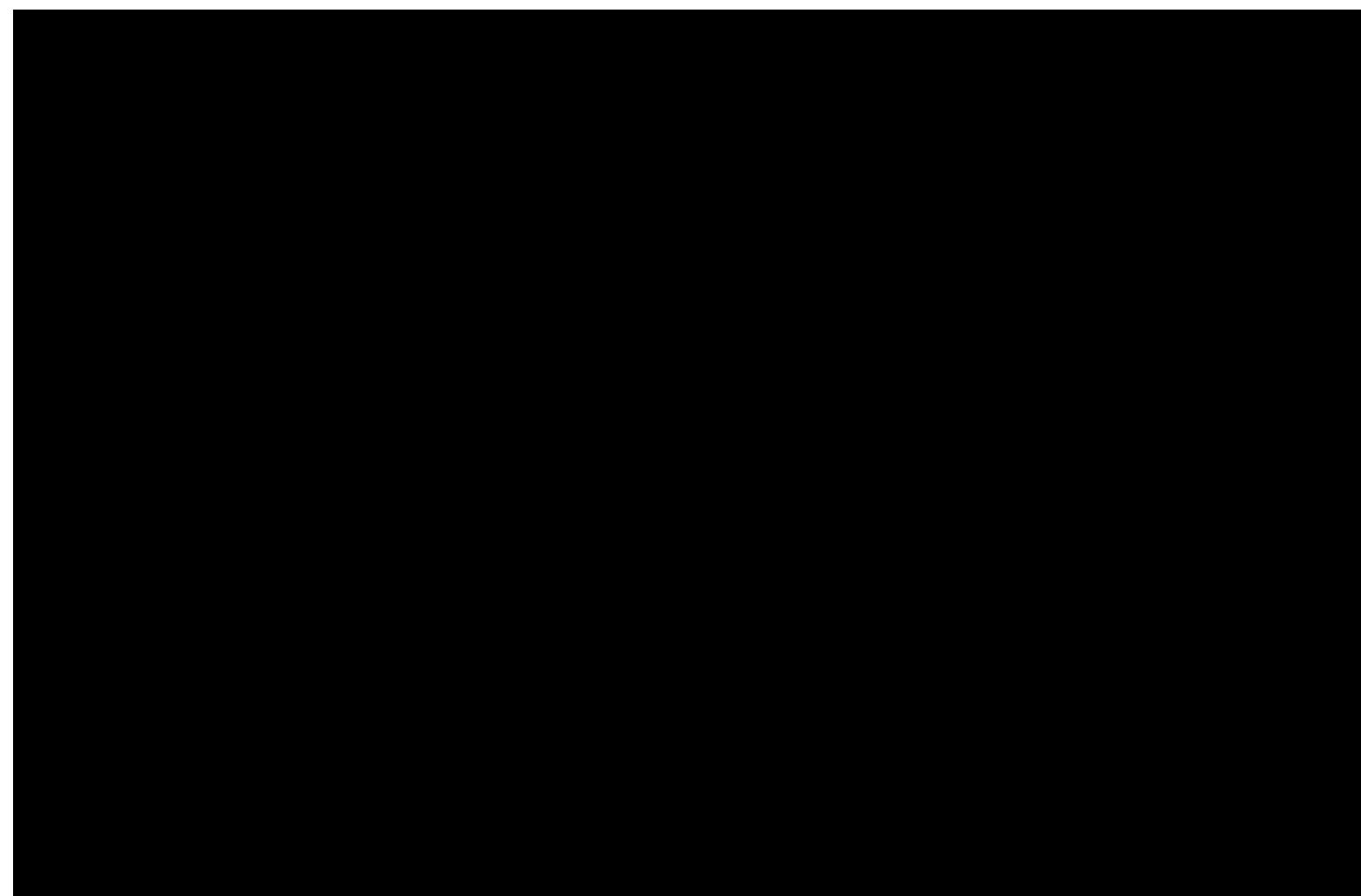


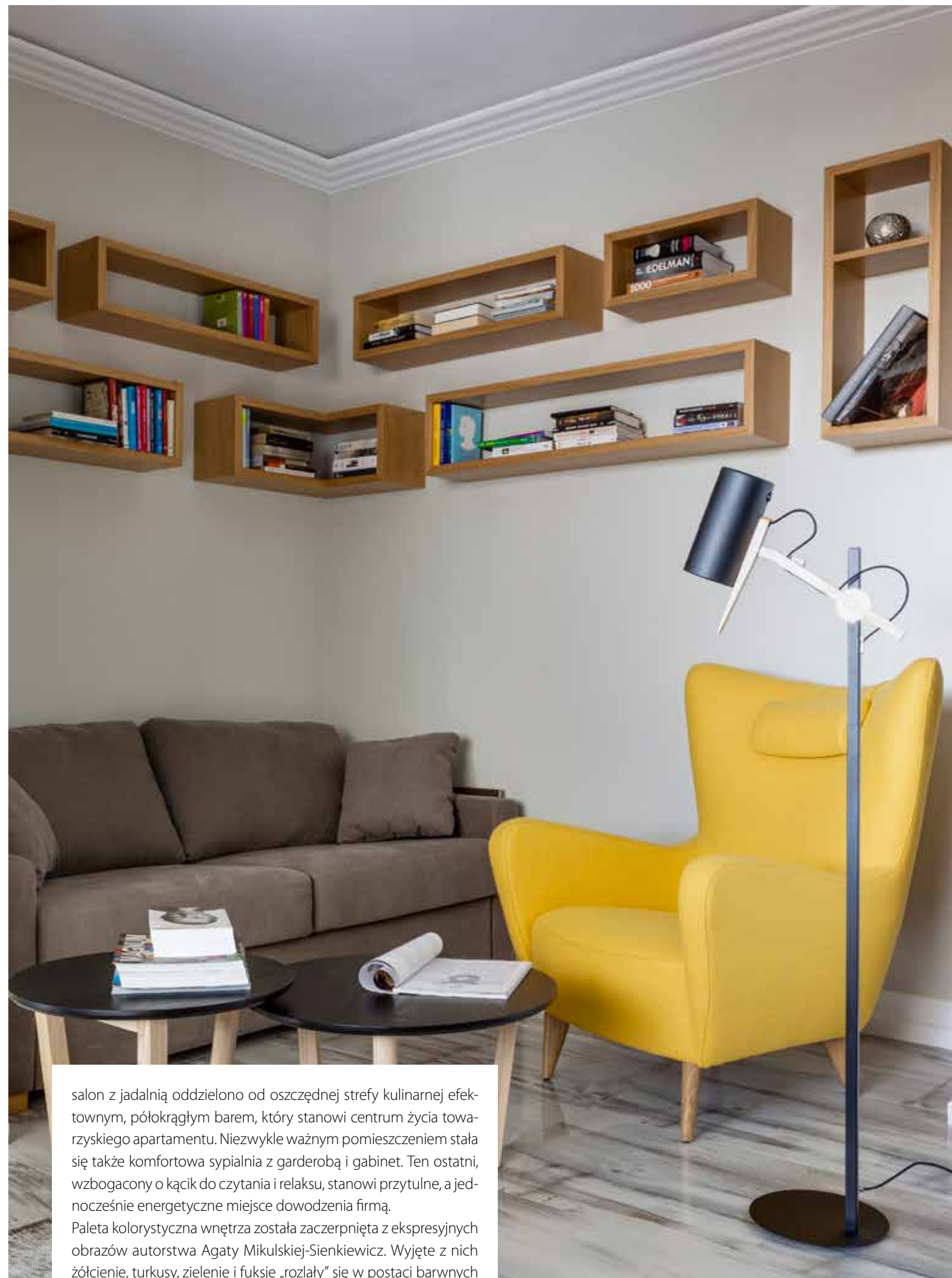
■ **Ponieważ gospodarz** najczęściej jada poza domem, duża kuchnia okazała się całkowicie zbędna. Przestronny salon z jadalnią oddzielono od oszczędnej strefy kulinarnej efektownym, półokrągłym barem, który stanowi centrum życia towarzyskiego apartamentu.

To 130-metrowe mieszkanie znajduje się w wysokiej klasy apartamentowcu na warszawskim Mokotowie. Z jego okien rozpościera się fantastyczny widok na Łazienki Królewskie. Właścicielem apartamentu jest czterdziestoparoletni biznesmen, który gros swojego czasu spędza w podróżach służbowych. Bardzo dynamiczny tryb życia inwestora, jego kosmopolityczne doświadczenia i wszechstronne zainteresowania musiały znaleźć odzwierciedlenie w koncepcji projektu wnętrza.

Powstała przestrzeń łącząca odważną estetykę i rozkład funkcjonalny adekwatny do niestandardowych potrzeb klienta. Pan domu był zdecydowanym miłośnikiem stylu glamour, ale po namowach architektki Aleksandry Kurowskiej zgodził się na eksperyment z nieco bardziej minimalistycznym, nowoczesnym wzornictwem. Przestrzeń apartamentu została podzielona na strefę prywatną i dzienną. Ponieważ gospodarz najczęściej jada poza domem, duża kuchnia okazała się całkowicie zbędna. Przestronny

REKLAMA





salon z jadalnią oddzielono od oszczędnej strefy kulinarnej efektownym, półokrągłym barem, który stanowi centrum życia towarzyskiego apartamentu. Niezwykle ważnym pomieszczeniem stała się także komfortowa sypialnia z garderobą i gabinet. Ten ostatni, wzbogacony o kącik do czytania i relaksu, stanowi przytulne, a jednocześnie energetyczne miejsce dowodzenia firmą.

Paleta kolorystyczna wnętrza została zaczerpnięta z ekspresyjnych obrazów autorstwa Agaty Mikulskiej-Sienkiewicz. Wyjęte z nich żółcień, turkusy, zielenie i fukcje „rozlały” się w postaci barwnych

PREZENTUJEMY

■ Wyraziste, rzeźbiarskie formy lamp (na przykład efektownego żyrandola „pająka” w salonie) dopełniają linie mebli.

” Ściany w salonie i sypialni zostały pokryte fantazyjnymi dekoracyjnymi panelami akustycznymi. Wyraziste, przełamujące monochromatyczną i jednolitą powierzchnię ścian dekory nadały wnętrzu bardzo nowoczesny, a wręcz futurystyczny charakter. Poza elementami 3D autorka projektu połączyła faktury o różnej „temperaturze”: beton, drewno, flausz, aksamit, polerowany na wysoki połysk gres.

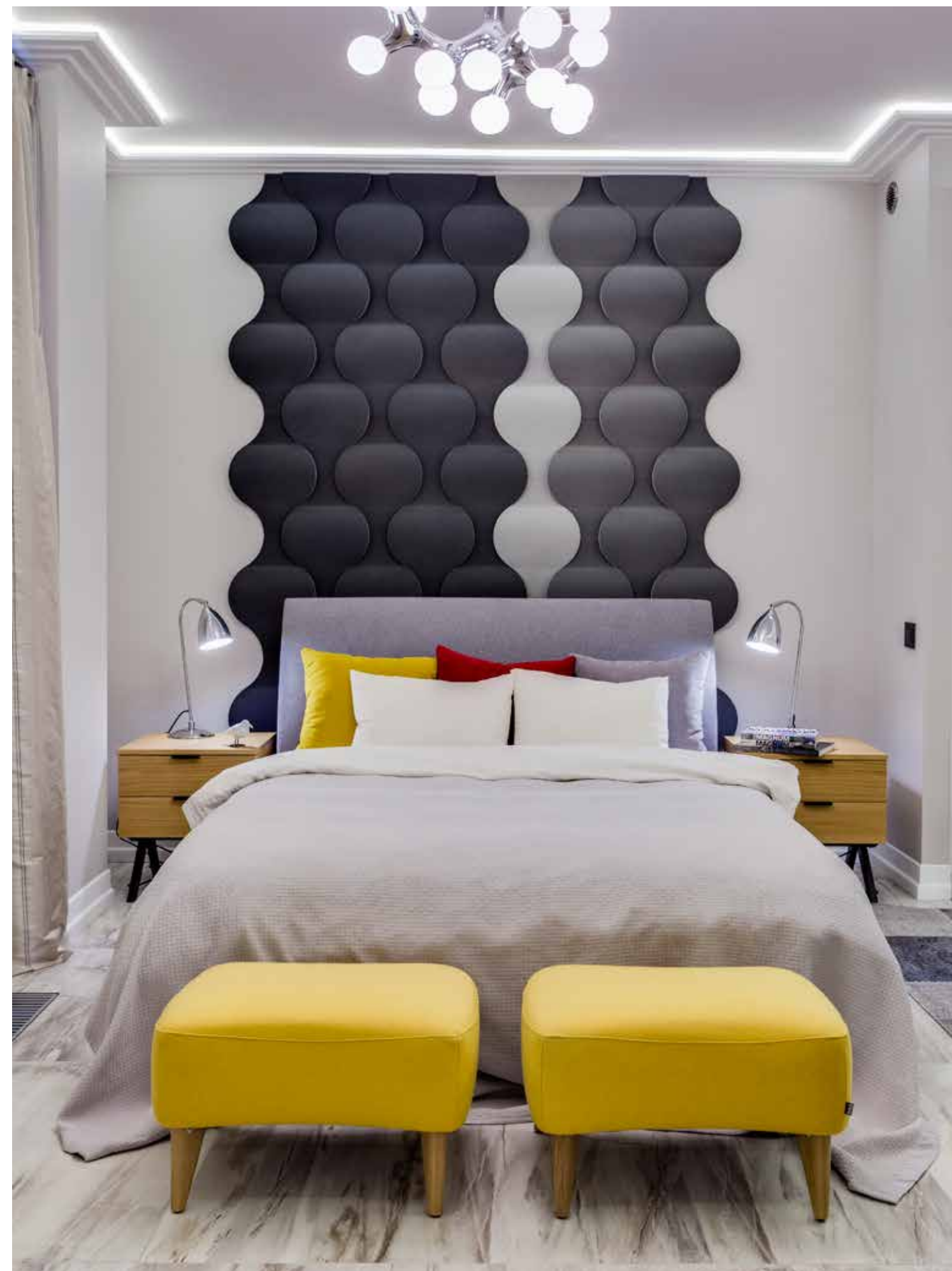


akcentów na każde z pomieszczeń. Spokojne, stonowane tło stworzone na bazie bieli, szarości, czerni i drewna rozświetlają oraz urozmaicają kolorowe akcenty: tekstylia (poduszki, dywany) oraz tapicerka mebli – subtelne w formie hokery, fotel uszak w musztardowym kolorze w gabinecie i pufy w sypialni, głęboko granatowe fotele w salonie, a także patchworkowy dywan.

Malarz nakładając na płótno farbę, różnicuje grubość warstw i zapisaną w nich dynamikę pociągnięć pędzlem lub szpachelką. Podobnie zdynamizowano przestrzeń apartamentu. Ściany w salonie i sypialni zostały pokryte fantazyjnymi dekoracyjnymi panelami akustycznymi. Wyraziste, przełamujące monochromatyczną i jednolitą powierzchnię ścian dekory nadały wnętrzu bardzo

nowoczesny, a wręcz futurystyczny charakter. Poza elementami 3D autorka projektu połączyła faktury o różnej „temperaturze”: beton, drewno, flausz, aksamit, polerowany na wysoki połysk gres.

Wyraziste, rzeźbiarskie formy lamp (na przykład efektownego żyrandola „pająka” w salonie) dopełniają linie mebli. Wśród tych ostatnich zachwyca ażurowa komoda Honey w jadalni powtarzająca dekoracyjny motyw ścienny. Jako obywatel świata właściciel apartamentu zyskał dzięki projektantce spójny i ciekawy przegląd współczesnego wzornictwa. Obok designerskich perełek międzynarodowych marek, takich jak: kinkiet w salonie (Artemide), lampa nad stołem (Flos), lampa stojąca i biurkowa w gabinecie (Scantling), lampa stojąca





i biurkowa w gabinecie (NAP), szafka pod TV (Hülsta), w mieszkaniu znalazły się także produkty rodzimego pochodzenia. Polski design reprezentuje stół Xylo zaprojektowany przez Tomka Rygalika i nawiązujące do stylu Mid-Century Modern szafki, komoda i biurko z pracowni Minko.

Mokotowski apartament pokazuje, że droga do świetnego wnętrza może prowadzić od idei do detalu, ale równie dobrze w przeciwnym kierunku. Liczy się otwartość na inspiracje i konsekwencja we wprowadzaniu w życie swojej wizji artystycznej. ●